Kłótnia o imię

Zosia i Kasia razem chodziły do przedszkola. Dziewczynki należały do grupy maluchów. Często widywano je razem. Nietrudno było się domyślić, że są przyjaciółkami. Nikt nie przypuszczał, że mogą się pokłócić i to z byle powodu. Tak się jednak stało. Dziewczynki pokłóciły się o swoje imiona. Zosia twierdziła, że jej imię jest najładniejsze. Podobnie uważała Kasia.

- Zosia to imię, które noszą najładniejsze dziewczynki – twierdziła Zosia.
- Kasia to bardzo stare imię. Ludzie od dawna się na nim poznali – twierdziła Kasia.
- Wszystkie Zosie, jakie znam, są ładne, bo inaczej być nie może – upierała się Zosia.
- A Kasie zawsze, nawet sto lat temu, były bardzo lubiane – przekonywała Kasia.

Tej coraz głośniejszej dyskusji przysłuchiwała się pani wychowawczyni. Gdy dziewczynki zaczęły coraz głośnie uzasadniać, dlaczego to właśnie ich imię jest najładniejsze, postanowiła je do siebie przywołać.

- Zofio i Katarzyno, czy możecie do mnie podejść.

Dziewczynki nie reagowały na prośbę pani. Zachowywały się tak, jakby nie ich ona dotyczyła. Pani powtórzyła ją zatem jeszcze raz.

- Zofio i Katarzyno, proszę podejść do mnie.

Dziewczynki zauważyły, że pani mówi do nich. Ale dopiero, gdy gestem ręki zaprosiła je do siebie, zdecydowały się podejść.

- Dziewczynki, dlaczego się kłócicie? Robicie tak dużo hałasu, że nawet nie słyszycie jak was wołam.
- My się nie kłócimy, ja tyko mówię Kasi, że najładniejszym imieniem jest Zosia – wyjaśniła Zosia.
- A ja się z nią nie zgadzam, bo od dawna wszyscy wiedzą, że najładniejsze imię to Kasia – wyjaśniła Kasia.
- Zarówno Zofia jak i Katarzyna to ładne imiona – wyjaśniła pani, próbując pogodzić dziewczynki.
- Ale my mamy inne imiona – zauważyła Zosia.
- Nie Zofia i Katarzyna, ale Zosia i Kasia – dodała Kasia.
- To są wasze zdrobniałe imiona, ale pełne brzmią Zofia i Katarzyna – wyjaśniła pani.
- A mama mówi do mnie Zosia, a nie Zofia – dziwiła się Zosia.
- A moja mama mówi do mnie Kasia lub Kasiunia, ale nie Katarzyna – równie zdziwiona była Kasia.
- To dlatego, że najczęściej używamy imion zdrobniałych, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci – wyjaśniła pani dodając – jednak oficjalnie, na przykład na liście osób chodzących do naszego przedszkola, jesteście zapisane jako Zofia i Katarzyna.
- W takim razie najładniejszym imieniem jest Zofia – upierała się przy swoim Zosia.
- Nieprawda, bo najładniejszym imieniem jest Katarzyna – równie stanowczo stwierdziła Kasia.

Dziewczynki znowu zaczęły się przekomarzać. Na szczęście do dyskusji wtrąciła się pani, zadając pytanie.

- A co myślicie o imieniu Ewa?

Dziewczynki trochę się zmieszały. Widziały, że Ewa to imię jakie nosi ich pani. Nie bardzo wiedziały, co mają odpowiedzieć.

- Ewa … to też ładne imię – przyznała Zosia.
- Tak samo ładne jak Kasia – przyznała Kasia.
- No właśnie, tak samo ładne jak Kasia, jak Zosia i jak każde inne imię, bo wszystkie imiona są ładne – wyjaśniła Pani.

Następnie pani zaprosiła wszystkie dzieci z grupy do siebie. Poprosiła, by każde dziecko mówiło swoje imię, a reszta miała odgadnąć, jak brzmi jego pełne forma. Z niektórymi imionami szło łatwo, ale były i takie, które sprawiały sporo kłopotów, nawet dla ich właścicieli. Okazało się, że Bartek to Bartosz, Iza to Izabela, Krzysio to Krzysztof, a Basia to Barbara. Dzieci długo jeszcze bawiły się swoimi imionami. Dzięki tej zabawie dzieciom spodobały się wszystkie imiona. Na zakończenie pani powiedział dzieciom, że za każdym imieniem kryje się jakaś historia lub symboliczne znaczenie. Zachęciła dzieci, by wspólnie z rodzicami spróbowali rozszyfrować tajemnice swojego imienia.

A jakie jest twoje imię? Czy wiesz, jak brzmi jego pełna forma i jaką historię skrywa?

Dola

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026